

10.

Nr.

M S Z	
Kana. Tele. Spec. Znaczenia	
Dotyczy dnia. 3 VII 67	Warszawa, dn.
W sprawie: 84 - 72/67	
Adm. -	Ust. Ark. 5

~~JAWNE~~ 196... r.  
 dn. 2.12.67 podpis  
 Tajne spec. znaczenia

446/kap. 755

21 listopada 1966 r.

PILNA NOTATKA

Pilne

Wyłącznie do rąk własnych

18

Moja rozmowa z Min. Spraw Zagr. V-Premierem DNW, ośl. BP. WPP - Nguen-Duy-Trinh w Sofii, 19.11.66.

Obecni przy rozmowie: ze strony polskiej - Michałowaki, ze strony wietnamskiej - tłumacz, oraz zapewne sekretarz.

1. Wyjaśniłem cel mego przybycia. Chciałem skorzystać z jego obecności w Europie, aby przedyskutować sytuację. Sądzimy, że należymy do tych spośród przyjaciół Wietnamu, którzy rozumieją ich najlepiej. Jest jednak rzeczą ważną, choćby ze względu na naszą rolę w Komisji, abyśmy się rozumieli do końca. Wymieniłem w szczególności dwa problemy, w których chcielibyśmy i powinniśmy mieć jasność:

- konkretne, możliwe do zrealizowania cele wietnamskie w obecnej fazie wojny,
- warunki przejścia do następnej fazy kojarzenia walki dyplomatycznej z walką zbrojną.

verte

Otrzymują:

Tow. Gomułka  
 Tow. Cyrankiewicz  
 Tow. Kłiszko  
 Tow. Ochab  
 Tow. Rapacki  
 Tow. Czesak

Tow. Naszkowski  
 Tow. Winiewicz  
 Tow. Wierna  
 Tow. Michałowaki  
 Kana. TSZ - G.M.  
 /Tow. Malożyk/

446/Rap./56

- 2 -

Tajne spec. znaczenia~~PILNA NOTATKA~~ ~~JAWNE~~

dn. 2.10.47 podpis.....

W tym celu myślałem, czy nie zaprosić go do Warszawy, ale obawiałem się, że połączenie Budapesztu i Warszawy może mu nie być wygodne.

Nadarzyła się okazja interesująca sama przez się i zarazem polityczna, jako tło do rozmowy na szersze tematy.

2. Nastąpiła informacja o 2 rozmowach Cabott-Lodge - Lewandowski.

3. Dodatek komentarz :

a/ Wg wszelkich danych Cabott-Lodge nie dziękował na własny rachunek; oświadczył to oficjalnie w drugiej rozmowie, Rusk dał mi do zrozumienia, że jest w kursie jego rozmów z Lewandowskim, obie rozmowy toczyły się w obecności dyplomaty trzeciego państwa.

b/ Nie sądzę, aby bezpośrednim celem rozmów były efekty propagandowe. Przynajmniej obecnie.

c/ Rozmowa sam mógł zanotować nowe elementy propagacji amerykańskich. Można chyba stwierdzić, że Amerykanie posunęli się w elastyczności dalej, niż kiedykolwiek w przeszłości i być może tak daleko, jak wg ich zdania-mogli.

d/ To jest jeszcze do sprawdzenia, ale odnosi się wrażenie, że Amerykanie zdecydowali się na jakiś czas na podjęcie ryzyka walki tylko na Południu, z PLW, wspomnianym bardziej skutecznie ze strony Północy, uwolnionej od bombardowań.

verte

446/Rap./66

- 3 -

Tajne spec. znaczeniaPILNA NOTATKA~~JAWNE~~

dn. 2.10.67 podpis.....

Ryzyko dla Amerykanów tym większe, że po upływie dłuższego czasu bezwarunkowego zaprzestania bombardowań, ich wznowienie może St. Zjedn. drogo kosztować politycznie.

e/ Powstaje pytanie : dlaczego Amerykanie zdecydowali się na taki krok. Myśleliśmy o tym. Jest szereg wariantów. Najbardziej prawdopodobny wydaje się następujący:

- Dzięki bohaterkiej walce FLN i hasłami DRW przekonali się, że aktualnymi środkami i w aktualnej skali działań nie mogą osiągnąć sukcesu, albo, jak sądzą, nie mogą osiągnąć sukcesu szybko.
- W obliczu zbliżających się wyborów prezydenckich Johnson nie może pozwolić sobie na przeciąganie obecnej sytuacji. Albo musi osiągnąć sukces militarny, albo pokojowy.
- Istnieje możliwość intensyfikacji wojny. Ze wszystkich rozmów w N.Yorku wynika jednak, że Amerykanie zdają sobie obecnie lepiej sprawę z międzynarodowych niebezpieczeństw tego rodzaju akcji.

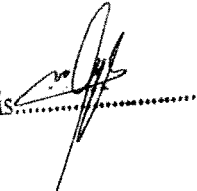
Dołącza się świeży element - wyniki wyborów uzupełniających. Wprowadzie sprawy międzynarodowe a w szczególności sprawa wietnamska nie odegrały w tych wyborach istotnej roli, ale jest faktem, że siły pokojowe uległy dalszemu osłabieniu. Nie jest wykluczone, że Johnson liczy się z tym, że kiedy zbierze się w styczniu odnowiony Kongres, on sam znajdzie się pod presją sił skrajnych i może utracić w przyszłości kontrolę nad wypadkami. Może dlatego wybrano ten moment dla nowej inicjatywy.

verte

446/Rap./66

- 4 -

Tajne sp. znaczenia

PILNA NOTATKA~~JAWNE~~dn. 2.10.97 podpis: 

- Być może, Amerykanie chcą zbadać, co uda się uzyskać w drodze rokowań, aby porównać straty i zyski obu możliwości - dalszej eskalacji i rokowań.


4. Rozmówca słuchał z dużą uwagą. Parokrotnie prosił o powtórzenie. W pewnym momencie nie mógł postrzymać się od zapytania, czy aby Lewandowski dokładnie zreferował propozycje Lodge'a. Wykluczyłem brak ścisłości, ale zgłosiłem gotowość zażądania od Lewandowskiego zreferowania jeszcze raz tych punktów, które mogłyby budzić wątpliwości rozmówcy. Nie skorzystał ....  
Prosił o sformułowanie informacji na piśmie, w postaci "aide memoire". Odmówiłem przedstawienia "aide memoire". Zgodziłem się natomiast, aby unikać wszelkich nieporozumień, na powtórzenie na piśmie, w formie notatki pomocniczej, tego, co mu przekazałem /Zgodnie z tym - po rozmowie, treść informacji Lewandowskiego, tak, jak je przekazałem Ministrowi SZ DRW, zredagowaną po francusku, Michałowski podyktował tłumaczowi wietnamskiemu, który we własnym rękopisie miał przekazać ją swemu Ministrowi/.  
Rozmówca obiecał przekazać informację oraz moje uzupełniające komentarze, jako wymagające dokładnego przestudiowania-de Hanoi. Prosił o równoległe przekazanie przez naszą Ambasadę.

Dla mej oceny intencji amerykańskich manifestowałem zrozumienie i dorzucał potwierdzające uwagi.

verte

446/Rap./66

- 5 -

~~Tajne~~ ~~z~~ ~~znaczenia~~PILNA NOTATKA~~JAWNE~~dn. 2.10.91 podpis 

W toku wymiany zdań, pochwalilem ich sposób udzielenia odpowiedzi Amerykanom, na poprzedni sondaż - za pośrednictwem Lewandowskiego i w jego imieniu, zastrzegając jednak, że tym razem L. nie może stwierdzać, że nie rozmawiał z Hanci.

Dał do zrozumienia, że zależy mu na utrzymaniu ścisłej tajemnicy wokół całej sprawy. Powiedziałem, że Bułgarzy wiedzą jedynie, że przyjechałem, aby omówić z nim niektóre sprawy związane z pracą MKNIK, że poinformowałem wstępnie i poinformuję szczegółowo towarzyszy radzieckich. Nikogo więcej.

5. Na zakończenie rzuciłem: "Tak więc staje pytanie, czy nie dojrzały warunki przejścia do fazy kojarzenia walki dyplomatycznej z walką zbrojną".

Nie zareagował zwykłą porcją frazesów. Uchylił się od dyskusji stwierdzeniem, że "walkę dyplomatyczną już prowadzą" powołując się na rozmowy z Kanadyjczykami.

Rozmowa zmieniła temat i skupiła się wokół problemów Komisji. Nic interesującego.

Na pożegnanie rozmowa zakomunikował mi, że "zmienione decyzję" i on nie pojedzie do Budapesztu. Pojedzie do Moskwy.

-----  
/-/ A. RAPACKI